



Dzisiejszy numer PAUzy poświęcamy ważnemu wydarzeniu, jakim było podpisanie umowy o współpracy naukowej między Towarzystwem Maxa Plancka a Narodowym Centrum Nauki 4 lipca 2017 w Krakowie na Wawelu.

DIOSCURI

Dioscuri to program, który powstał z inicjatywy niemieckiego Towarzystwa Maxa Plancka (Max-Planck Gesellschaft, MPG), a jego celem jest utworzenie Centrów Doskonałości Naukowej Dioscuri w Europie Środkowej i Wschodniej. Program umożliwia wybitnym naukowcom prowadzenie badań na najwyższym światowym poziomie w jednostkach naukowych zlokalizowanych w tej części Europy.



Profesorowie Zbigniew Błocki i Martin Stratmann podpisują umowę o Programie Dioscuri. Kraków, Wawel, 4 lipca 2017

Przy współudziale Narodowego Centrum Nauki (NCN) w Polsce powstanie do dziesięciu Centrów Dioscuri, prowadzących badania w różnych dziedzinach nauki. Centra te będą współpracować z niemiecką jednostką mentorską w celu wzmocnienia współpracy naukowej pomiędzy Polską i Niemcami.

Centra Dioscuri utworzone zostaną przez naukowców wybranych w ramach międzynarodowych konkursów. Pierwszy konkurs na utworzenie nie więcej niż trzech Centrów będzie ogłoszony w październiku 2017 roku i rozstrzygnięty w 2018 roku.

Naukowcy będą składać wspólny wniosek wraz z polską instytucją naukową, pod warunkiem że naukowcy ci nie byli zatrudnieni na umowę o pracę w tej instytucji w ciągu dwóch ostatnich lat przed upływem terminu składania wniosku. Każdy laureat konkursu utworzy Centrum Dioscuri, którym będzie kierować i prowadzić w nim nowatorskie badania naukowe na najwyższym światowym poziomie.

Centra Dioscuri będą finansowane przez Narodowe Centrum Nauki ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych Republiki Federalnej Niemiec.

W przypadku wygrania konkursu instytucja naukowa, w której utworzone zostanie Centrum Dioscuri, otrzyma równowartość 300 000 euro rocznie do wykorzystania wyłącznie na działalność Centrum Dioscuri. Jednocześnie instytucja naukowa musi zagwarantować spełnienie określonych warunków.

Finansowanie jest zaplanowane na okres 5 lat z możliwością jedнокrotnego przedłużenia na kolejne 5 lat (pod warunkiem pozytywnej oceny i dostępności środków).

Fundusze będą mogły być wykorzystane na sfinansowanie:

- wynagrodzenia kierownika Centrum Dioscuri (laureata konkursu Dioscuri) w wysokości 100 000 euro rocznie;
- wynagrodzeń członków zespołu naukowego Centrum Dioscuri oraz stypendiów naukowych (stypendia naukowe mogą być przyznawane wyłącznie zgodnie z regulaminem NCN);
- kosztów działalności naukowej Centrum Dioscuri (koszty materiałów, podróży, publikacji, innej aktywności naukowej, itd.);
- kosztów współpracy z niemieckim mentorem/jednostką mentorską;
- w ramach finansowania nie przewidziano kosztów pośrednich dla instytucji naukowej, kosztów obsługi administracyjnej i finansowej oraz aparatury naukowo-badawczej i infrastruktury.

Przed ogłoszeniem konkursu Narodowe Centrum Nauki poszukuje jednostek naukowych gotowych do utworzenia Centrów Doskonałości Naukowej Dioscuri w ramach swojej struktury organizacyjnej. O utworzenie Centrów Dioscuri mogą starać się podstawowe jednostki organizacyjne i centra naukowe uczelni, jednostki naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty badawcze, międzynarodowe instytuty naukowe działające na terytorium Polski, Polska Akademia Umiejętności oraz inne jednostki organizacyjne posiadające siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzące badania i upowszechniające wiedzę. Lista instytucji, których zgłoszenia spełnią wymagania formalne, zostanie opublikowana wraz z ogłoszeniem konkursu Dioscuri, co ułatwi naukowcom zainteresowanym prowadzeniem Centrum Doskonałości Naukowej w Polsce znalezienie odpowiedniej instytucji naukowej.

ZESPÓŁ ds. INFORMACJI I PROMOCJI,
NARODOWE CENTRUM NAUKI

Przemówienie Wicepremiera RP Jarosława Gowina

Panie Ministrze, Szanowni Państwo,

przeszło rok temu ogłosiłem strategię rozwoju polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Ta strategia naszego rządu ma długą nazwę, ale zaczyna się od słów: „Strategia na rzecz doskonałości naukowej”. To jest ten najważniejszy dekret naszych działań. Naszych, czyli wspólnych działań rządu i środowiska akademickiego. Zrobiliśmy już wiele kroków ku tej doskonałości, do której oczywiście, jak do każdej doskonałości, można się tylko zbliżać. Ona jest jak ten horyzont, który oddala się, im dalej idziemy. Przypomnę ustawę deregulacyjną, która uwalnia polskich badaczy i polskie uczelnie od nadmiaru obowiązków biurokratycznych, przypomnę wprowadzenie nowych zasad finansowania uczelni, zasad premiujących uczelnie akademickie, na których prowadzi się działalność naukową na najwyższym poziomie. Najważniejsze wyzwanie stoi dopiero przed nami – we wrześniu podczas Narodowego Kongresu Nauki przedstawię projekt nowej ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym. Ta ustawa powstaje w drodze bezprecedensowo szerokiego dialogu między rządem a środowiskiem akademickim oraz dialogu wewnątrz środowiska akademickiego. Jednym z celów naszych reform jest zwiększenie poziomu umiędzynarodowienia polskiej nauki. W tym celu rząd chce powołać do istnienia w najbliższych miesiącach Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Kolejnym z celów naszych reform jest rozpoczęcie procesu wyłaniania uniwersytetów badawczych.



Jarosław Gowin

W pierwszym rzędzie, od lewej:
Martin Stratmann – Przewodniczący Towarzystwa Maxa Plancka,
Volker Rieke – Dyrektor Generalny niemieckiego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych (BMBF),
Jarosław Gowin – Wicepremier RP,
Zbigniew Błocki – Dyrektor NCN,
Janusz Janeczek – Przewodniczący Rady NCN

Wymieniam te elementy, ponieważ widać tutaj wyraźnie zbieżność pomiędzy kierunkiem reform polskiej nauki i polskich uczelni a rozwiązaniami, które często

już od wielu lat funkcjonują w Niemczech. Nie ukrywam, że wzorce niemieckie pod wieloma względami traktujemy jako coś, co jest godne naśladowania. Inspirujemy się tymi rozwiązaniami i mam nadzieję, że dzięki tym inspiracjom polska nauka przyspieszy swój rozwój. Dlatego dzisiejsza uroczystość ma szczególne znaczenie. Możliwość współpracy polskiego środowiska naukowego z Towarzystwem Maxa Plancka to jest unikalna szansa dla polskiej nauki.



Bardzo dziękuję wszystkim naszym niemieckim przyjaciołom na czele z nieobecną dzisiaj Panią Minister Wanką za zaangażowanie na rzecz tego przedsięwzięcia. Jestem pewien, powtórzę to po raz drugi, że to jest ogromna szansa dla polskiej nauki, ale uważam, że dzisiejsze wydarzenie, i jego ranga, wykracza poza sferę czysto naukową. Myślę, że podpisanie porozumienia o współpracy między Towarzystwem Maxa Plancka a Narodowym Centrum Nauki jest dowodem na to, jak stosunki polsko-niemieckie układają się dobrze, i mam nadzieję, że jest to także prognostyk przyszłych wspólnych przedsięwzięć, nie tylko w obszarze nauki, ale także w obszarze gospodarki, czy w obszarze wspólnych projektów zwiększających dynamizm i spójność procesów integracji europejskiej. Wierzę, że Polska i Niemcy są i pozostaną strategicznymi sojusznikami, a niemieccy i polscy naukowcy, a także naukowcy z całego świata, którzy będą uczestniczyć w pracach tych Centrów Doskonałości dadzą wspaniały przykład tego, jak powinna wyglądać współpraca międzynarodowa.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim naszym niemieckim partnerom, dziękuję Narodowemu Centrum Nauki oraz innym instytucjom naukowym w Polsce, które zaangażowały się w tworzenie zrębów tej współpracy. Jestem przekonany, że dzisiaj uczestniczymy w czymś, co zainicjuje wiele przełomowych badań naukowych.

Dziękuję bardzo.

JAROSŁAW GOWIN

Przemówienie Przewodniczącego Towarzystwa Maxa Plancka, Profesora Martina Stratmanna

Szanowny Panie Premierze Gowin,
Szanowny Panie Sekretarzu Bobko,
Szanowny Panie Dyrektorze Rieke,
Szanowny Panie Konsulu Groß,
Szanowni Panowie Janeczek i Błocki,
Panie i Panowie,

cieszę się, że mogę być dziś tutaj, w imponujących wnętrzach Zamku Królewskiego na Wawelu. Poczytuję sobie to wręcz za zaszczyt, że nowy rozdział polsko-niemieckich relacji w dziedzinie nauki otwieramy w tym miejscu, niezwykle dostojnym i bogatym w historię. Czuję tym większą radość, że jestem tu, by zainaugurować Program Dioscuri, przedsięwzięcie bliskie mojemu sercu od wielu lat, które ma jeden cel: umacnianie doskonałości naukowej w Polsce, a następnie, być może w innych krajach tej części Europy, która do Unii Europejskiej przystąpiła po upadku żelaznej kurtyny.

Sądzę, że Program Dioscuri pozwala spełnić trzy założenia, które pozwolą nauce europejskiej osiągnąć jak najwyższy poziom:

- po pierwsze – zaangażowanie na rzecz otwartego i międzynarodowego charakteru nauki;
- po drugie – zaangażowanie na rzecz promocji nauki skoncentrowanej na jednostce;
- wreszcie – zaangażowanie w Europejską Przestrzeń Badawczą (ERA) oraz odpowiedzialność za nią.

Zaangażowanie na rzecz otwartego i międzynarodowego charakteru nauki

Badania naukowe przynoszą wyniki o znaczeniu światowym jedynie wówczas, gdy prowadzi się je w oparciu o sieci międzynarodowe. Większość publikacji Towarzystwa Maxa Plancka opiera się na tym założeniu. Przywódcy polityczni, jak i ci spośród nas, którzy stoją na czele uczelni wyższych i organizacji naukowych, muszą zapewnić naszym naukowcom solidne warunki ramowe, wspomagające międzynarodową wymianę pomysłów i współpracę.

Zaangażowanie na rzecz promocji nauki skoncentrowanej na jednostce

W Towarzystwie Maxa Plancka podzielamy przekonanie, że jedyną szansą na uzyskanie odpowiedzi na pytania stawiane przez naukę jest zaprzątanie nimi umysłów utalentowanych naukowców. Z tego powodu rozwój nauki w oparciu o podejście ukierunkowane na osobę zawsze stanowił dla naszej organizacji kwestię kluczową. Starannie dobieramy najwybitniejszych naukowców i tworzymy na potrzeby ich badań infrastrukturę badawczą.

Wierzymy, że autonomia instytucji, wolność akademicka oraz infrastruktura badawcza światowej klasy odgrywają zasadniczą rolę w stymulowaniu badań o charakterze pionierskim. To najskuteczniejsze narzędzia do przekraczania istniejących granic wiedzy. Na poziomie europejskim tą samą zasadą kieruje się Europejska Rada ds. Badań Naukowych (ERC) – wybiera najlepszych naukowców i przyznaje im hojne wsparcie na rozwijanie ich własnych pomysłów. Sukces ERC nie budzi wątpliwości.

Mówiłem do tej pory o zaangażowaniu na rzecz umiędzynarodowienia współczesnej nauki i ukierunkowaniu na jednostkę, przedstawiając je jako dwie podstawy Programu Dioscuri.



Martin Stratmann

Trzecią jest nasze zaangażowanie w Europejską Przestrzeń Badawczą.

Zaangażowanie w i odpowiedzialność za Europejską Przestrzeń Badawczą – co mam na myśli, kiedy o nich mówię?

Europejska Przestrzeń Badawcza (ERA) wymaga wzmocnienia wobec wyzwań politycznych, przed którymi stoi dzisiaj Europa.

Niemniej sama ERA stoi przed zasadniczym problemem. Otóż wysoka jakość badań na kontynencie nie jest rozłożona równomiernie. Wystarczy spojrzeć na konkursy grantowe ERC i geograficzne rozmieszczenie laureatów tych konkursów – nie da się nie dostrzec przepastnych różnic między regionami.

Dla przyszłości naszego kontynentu jest sprawą najwyższej wagi, aby każde państwo miało szansę na udział w badaniach naukowych na poziomie doskonałym; nie tylko ze względu na prestiż w środowisku naukowym, ale także po to, by tworzyć żywną glebę dla wzrostu gospodarczego oraz by uchronić się przed emigracją najlepszych umysłów.

Być może nie powinniśmy oczekiwać jednakowego rozwoju jakości naukowej w całej Europie. Jednakże naszym celem jest europejski krajobraz badań naukowych złożony ze sporej liczby centrów doskonałości w różnych miejscach na naszym kontynencie.

Jakie są warunki wstępne tworzenia takich centrów? Według mnie to: swoboda naukowa, konkurencyjne zarobki, odpowiednia infrastruktura, przejrzyste ścieżki kariery, atrakcyjne miasta i międzynarodowość. Polska ma wiele spośród tych atutów.

Jednakże, Panie i Panowie, Towarzystwo Maxa Plancka ma świadomość wielkiego potencjału naukowego, który w wielu krajach Europy Środkowej i Wschodniej pozostaje nie w pełni wykorzystany. Szeregi najzdolniejszych badaczy Instytutów Maxa Plancka licznie zasilają naukowcy pochodzący z Polski i pozostałych krajów regionu.

► Miałem przyjemność spotkać kilkoro spośród tych utalentowanych ludzi w zeszłą niedzielę w Monachium – na spotkaniu noblistów „Post-Lindau” gościli młodzi badacze z całej Europy. Większość tych badaczy mieszka obecnie w Cambridge, Bostonie lub Oksfordzie. Czy kiedyś wrócą? Mogę powiedzieć Państwu tyle: w rozmowach, które z nimi przeprowadziłem, wyjaśniałem im też założenia Programu Dioscuri i spotkałem się z zainteresowaniem. Ich pierwsze pytanie brzmiało: „Kiedy zaczyna się ten program?”

Dla mnie jest jasne: kraje Europy Środkowo-Wschodniej mają bardzo dobre fundamenty, na których mogą budować. Na tych fundamentach mają szansę powstać pręźnie działające placówki badawcze, przyciągające talenty z tych krajów, jak również z pozostałej części Europy, a nawet z całego świata.

Europa dysponuje dzisiaj narzędziami, które pozwalają wspierać taki rozwój, ukierunkowany na zasypywanie przepaści w wynikach badań naukowych osiągniętych przez poszczególne państwa. Weźmy choćby takie programy jak „Teaming Excellence” czy „Twinning Excellence”. To dobre działania, zwłaszcza w połączeniu z funduszami strukturalnymi, które towarzyszą tak zwanym „strategiom inteligentnej specjalizacji”. Jakkolwiek silniejsze ukierunkowanie na kryteria naukowe byłoby dla nich korzystne, instrumenty te dobrze służą Europie na poziomie ponadnarodowym. Niemniej jednak potrzebne są dodatkowe narzędzia, a Program Dioscuri będzie właśnie jednym z nich.

Zamierzamy utworzyć 10 Centrów Dioscuri w Polsce, kraju, który wkroczył w zaawansowaną fazę przekształcania swego systemu nauki w system ukierunkowany na jakość. Zapewne niebawem inne kraje regionu podążą tą samą drogą.

Jakie są nasze cele szczegółowe?

1. Identyfikacja wybitnych naukowców w tej części ERA i zapewnienie im pomocy w uzyskaniu lepszej rozpoznawalności międzynarodowej, a także zainteresowanie najlepszych naukowców z zagranicy perspektywą pracy w regionie.
2. Zapewnienie tym naukowcom bliskich kontaktów z czołowymi niemieckimi uczelniami wyższymi i instytutami, jak Towarzystwo Maxa Plancka.
3. Stworzenie wokół nich sieci, poprzez ustanowienie naukowych ciał doradczych cieszących się dużym uznaniem międzynarodowym.
4. W rezultacie powyższych – budowa swoistych naukowych latarni morskich, o ogromnej dostrzegalności, jeszcze skuteczniejszych w konkursach grantowych, takich jak konkursy ERC.
5. Tym samym – ustanawianie międzynarodowych standardów jakości i zasypywanie przepaści między ośrodkami naukowymi w Europie.

Po stronie niemieckiej uczelnie wyższe i inne organizacje naukowe wyraziły poparcie dla Programu Dioscuri. Ich kwalifikacje i wiedza fachowa utwierdzają mnie w przekonaniu, że program ten ma przed sobą doskonale perspektywy.

Pozwolę sobie jednak dodać, że pomyślne rezultaty nie są kwestią przesądzoną. Dioscuri nie działa w próżni, lecz potrzebuje środowiska sprzyjającego nauce na najwyższym poziomie. Wymaga ustawicznych wysiłków ze strony polskiego systemu na rzecz wprowadzenia reform strukturalnych, podnoszących konkurencyjność na poziomie międzynarodowym.

Po rozmowach na temat możliwości wprowadzenia takich reform z wieloma z Was, Panie i Panowie, jestem przekonany, że Program Dioscuri będzie naszym wspólnym wielkim sukcesem.

Niech mi będzie teraz wolno wyrazić wdzięczność tym wszystkim, dzięki którym gromadzimy się tu dzisiaj.

Latem 2014 roku przedstawiłem pomysł Programu Dioscuri w mowie inauguracyjnej gdy obejmowałem stanowisko przewodniczącego Towarzystwa Maxa Plancka. Maciej Żylicz, członek senatu Towarzystwa, był pierwszą osobą, która udzieliła mi prawdziwego wsparcia, zachęty i dała mi motywację do pracy nad pomysłem, a od tamtego czasu w znacznym stopniu przyczynia się do jego realizacji.

Idea spotkała się także z poparciem niemieckiej federalnej minister ds. edukacji i badań naukowych Johanny Wanki oraz sekretarzy stanu Corneli Quennet-Thielen i Georga Schüttega. Zachęcili mnie oni do opracowania koncepcji, którą mogłem omówić z polskimi partnerami na szczeblu rządowym, także pod względem ewentualnych kwestii finansowych programu.

Duże zainteresowanie projektem ze strony Jarosława Gowina i Aleksandra Bobki oraz deklaracja gotowości do wyasygnowania funduszy przez Polskę otworzyły drogę do wniosku o identyczną kwotę na rzecz programu u władz niemieckich latem 2016 roku. Dla Programu Dioscuri był to moment przełomowy, i pragnę wyrazić najgłębszą wdzięczność wszystkim przedstawicielom rządów tu obecnym, jak również pani Quennet-Thielen, której choroba nie pozwoliła być tu z nami. Życzę Jej szybkiego powrotu do zdrowia!

Wyrazy wdzięczności kieruję także do Zbigniewa Błockiego i licznych pracowników Narodowego Centrum Nauki, Towarzystwa Maxa Plancka oraz obu ministerstw za trud i poświęcenie, jakie włożyli w opracowanie szczegółów programu. To dzięki Ich zaangażowaniu i oddaniu wspólnemu celowi znajdujemy się tu dziś, niemal dokładnie rok po tym, jak część z nas spotkała się w Warszawie, by przedyskutować ogólny zarys programu.

Dla mnie to również wielki dzień w rozwoju przyjaźni Polski i Niemiec.

Dziękuję bardzo.

MARTIN STRATMANN

Przekład przemówienia prof. Stratmanna z języka angielskiego na język polski redakcja „PAUzy Akademickiej” otrzymała z Narodowego Centrum Nauki.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.

Przemówienie Zbigniewa Błockiego, Dyrektora Narodowego Centrum Nauki

Szanowny Panie Premierze Gowin, Szanowny Panie Dyrektorze Generalny Rieke,
Szanowny Panie Przewodniczący Stratmann, Panie i Panowie!

To emocjonujący dzień. Emocjonujący dla nas – Narodowego Centrum Nauki – a także dla całej polskiej społeczności naukowej, reprezentowanej tu na najwyższym szczeblu.

Powołanie w Polsce do życia dziesięciu Centrów Doskonałości *Dioscuri*, w ramach programu prowadzonego przez Towarzystwo Maxa Plancka i Narodowe Centrum Nauki, a finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP oraz Ministerstwo Edukacji i Badań Naukowych Republiki Federalnej Niemiec, znacznie ożywi krajobraz nauki w Polsce. Mamy nadzieję, że wraz z porozumieniem zawierającym z Towarzystwem Maxa Plancka, czołową światową organizacją badawczą, odwrócimy niekorzystny trend, z którym polska nauka boryka się od bardzo dawna. Mobilność międzynarodowa, bez której nie ma dzisiaj badań na najwyższym poziomie, w naszym przypadku funkcjonuje niestety na ogół tylko w jednym kierunku. Jest dla mnie jasne, że jeżeli pragniemy zdobywać więcej grantów ERC, a w rankingach widzieć nasze uczelnie na pozycjach wyższych niż dziś, absolutnym priorytetem jest równoważenie zjawiska *drenażu mózgow* poprzez przyciąganie do nas najlepszych naukowców z zagranicy. Mamy nadzieję, że dzięki temu programowi, dzięki wiedzy i doświadczeniu Towarzystwa Maxa Plancka, a zwłaszcza dzięki jego światowej renomie, zdołamy przekonać naukowców światowej klasy – zarówno Polaków, jak i cudzoziemców – że nasz kraj stanowi ciekawą propozycję dla ich kariery. W istocie ma to dla nas dalece większe znaczenie niż pieniądze finansujące cały program, za które – oczywiście – jesteśmy bardzo wdzięczni obu Ministerstwom.



Zbigniew Błocki i Martin Stratmann prezentują umowę

Polska naprawdę może stanowić środowisko atrakcyjne dla prowadzących badania naukowe. Ma bogate tradycje, wysoce uzdolnionych studentów, a naukowcy, pomimo stosunkowo niskich pensji, cieszą się wysokim statusem społecznym. Dzięki europejskim funduszom strukturalnym stworzyliśmy nowoczesną infrastrukturę. Teraz konieczne są większe inwestycje w ludzi, którzy korzystają z tych pracowni. Oczywiście, wyniki polskiej nauki nie są jeszcze na takim poziomie, jaki wszyscy pragnęlibyśmy widzieć – stąd podejmowanie rozmaitych działań reformatorskich.

Uruchomienie NCN przez sześcioma laty to jedno z takich działań. Ministerstwo pracuje obecnie nad kompleksową reformą systemu szkolnictwa wyższego. Widzimy przy tym napawające optymizmem oznaki poprawy, w tym znaczny awans na przestrzeni ostatnich lat w „Nature Index”, tworzoną na podstawie danych o publikacjach w 68 najważniejszych światowych czasopismach naukowych.

Pozwolę sobie przy tej okazji wymienić kilka osób, bez których zaangażowania – po polskiej stronie przedsięwzięcia – podpisanie tej umowy nie byłoby możliwe. Przede wszystkim pragnę wspomnieć udział profesora Macieja Żylicza, przewodniczącego Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz członka Senatu Towarzystwa Maxa Plancka, który przywiózł do Polski pomysł. Pragnę również podziękować panu wicepremierowi, ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego, doktorowi Jarosławowi Gowinowi, który od początku wspierał przedsięwzięcie i zdecydował, że polską instytucją partnerską Towarzystwa Maxa Plancka będzie Narodowe Centrum Nauki. Nie mogę nie wspomnieć wkładu jego zastępcy, Aleksandra Bobki, którego aktywność i wsparcie były niezmiernie pomocne w negocjacjach. Wreszcie w samym NCN wyrazy uznania należą się gronu osób, które pracowały bardzo ciężko przez szereg miesięcy, a spośród których, przez brak czasu, wymienię tylko jedną – doktora Marcina Lianę, który jako kierownik naszego zespołu poświęcił sprawie ogromną ilość pracy i talentu. Wiemy, że przed nami jeszcze dużo pracy, cieszymy się na to wyzwanie, i pragniemy uczynić wszystko, by mu sprostać.

Na koniec pozwolę sobie nawiązać do mojego ulubionego tematu, a jest nim matematyka. Otóż w nieodległym sąsiedztwie tego miejsca, na Plantach, znajduje się ławeczka z rzezbami dwóch słynnych matematyków: Stefana Banacha i Ottona Nikodyma. Upamiętnia ona zdarzenie, do którego doszło latem 1916 roku. Hugo Steinhaus, profesor matematyki na Uniwersytecie Lwowskim, miał – idąc przez park – przypadkiem usłyszeć, jak dwóch młodych ludzi używa w rozmowie sformułowania „całka Lebesgue’a”, wówczas bardzo nowego, a dzisiaj klasycznego pojęcia nowoczesnej matematyki. Steinhaus, który sam był słynnym matematykiem, będzie później mawiał, że jego największym osiągnięciem było odkrycie Banacha. W latach 20. i 30. XX wieku Banach stanął na czele lwowskiej szkoły matematycznej, której prace są być może najważniejszym i najbardziej wpływowym polskim wkładem w światową naukę. Tamto wydarzenie z lata 1916 roku dało początek niezwykle owocnemu okresowi polskiej nauki.

Nasze dzisiejsze spotkanie ma oczywiście inny charakter niż tamto sprzed niemal 101 lat. Niemniej mam nadzieję – i jestem niezwykle wdzięczny naszym niemieckim partnerom za tę sposobność – że program, który inicjujemy dzisiaj, latem 2017 roku, także będzie przełomowy.

Jadąc dziś rano z domu do siedziby NCN, widziałem wspaniałą panoramę Tatr – prawdziwie zjawiskową. Taki widok należy tu do rzadkości i można go podziwiać nie częściej niż dwa–trzy razy do roku. Zawsze podnosi mnie na duchu, a to, że miałem okazję go oglądać dzisiaj, biorę za doprawdy dobry znak.

Dziękuję bardzo.

ZBIGNIEW BŁOCKI